

(Dokończenie na str. 2)

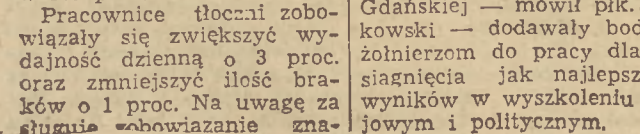
bojowej zakończyli żołnierze szkolenia lotnego. ciami — czołg zaopatrzone

Rada będzie instytucją nadzorną, wobec Ministerstwa Wojski i Sprawy, nadziedającą nad wszystkimi działami zadanymi. Rada sprawować będzie również naczelną kontrolę nad 500-tysięcznym Wehrmachem zachodniom - niemieckim.

Wskazad Rudy wejda: cekaclerz Bludcher, minister do specjalnych poruczeń Strauss, który w najbliższym czasie ma być mianowany ministrem do spraw badań atomowych, ministerstwo wojsny Blank, minister spraw zagranicznych von Brenta, minister spraw wewnętrznych Schroeder, minister gospodarki, Ehardt oraz

NOWA JORK (PAP). W dniu 7 października Komisja Polityczna na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ rozpoczęła dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego, który dotyczy spraw energetyki atomowej do celów pokojowych. Punkt ten składa się z dwóch podpunktów: a) między innymi konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej (sprawozdanie Sekretariatu Generalnego ONZ); b) postęp w rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej (sprawozdanie poszczególnych rządów).

Sekretariat Generalny ONZ przekazał delegatom trzy projekty rezolucji w tej sprawie; wspólny projekt rezolucji delegacji W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Australii oraz dwóch wspólny projekt rezolucji z jednej strony państw, a z drugiej dotyczący państw.



Gorąco okłaskiwano słowa kapr. Sochaja, który powiedział:
— My, żołnierze Wojska Polskiego, synowie robotników i chłopów, współgospodarzy naszego kraju, będziemy strzec jego granic, aby naród polski mógł spokojnie żyć i budować lepszą przyszłość.

Sobotnie spotkanie urozmaicił śpiew **Krystyny Dullowej** i występ zespołu mandolinistów Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie pod dyr. **Romualda Snarskiego**.

Egzaminem zdolności
skiego tegoroczny okres
Na zdjęciu: przed 20
min.

Zabierając z kolegi głos — My, żołnierze Wojska
plk. Jankowski powiedział, że podczas ćwiczeń na obo-
zach letnich żołnierze pilnie
słuchali i żywo interesowali
się osiągnięciami naszych ro-
botników, a zwłaszcza stoż-
niowców gdańskich.

— Osiągnięcia Stocznicy
Gdańskiej — mówił plk. Jan-
kowski — dodawały bodźca
żołnierzom do pracy dla o-
siągnięcia jak najlepszych
wyników w wyszkoleniu bo-
jowym i politycznym.

Sobotnie spotkanie urozma-
iła śpiew Krystyny Dullo-
wej i występ zespołu man-
dolinistów Morskiego
Kultury w Nowym Porcie
pod dyr. Romualda Snar-
skiego.

Egzaminem zdolności
skiego tegoroczny okres
Na zdjęciu: przed za-
mkn.

Na akademii w Berlinie z okazji szóstej rocznicy utworzenia NRD

Dzięki NRD nasza walka o pokój jest łatwiejsza i lżejsza Z przemówienia tow. Cyrankiewicza

Gdy przed 6 laty powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, uważaliśmy, że jest to wydarzenie historyczne o epokowym znaczeniu. Związka my, Polacy, widzieliśmy w tym zapowiedź zasadniczej odmiany i uzdrowienia stosunków z naszym zachodnim sąsiadem. Od stłucenia spozu granicy zachodniej na kraj nasz spadała raz po raz zagłada i zniszczenie. I oto za tą właśnie granicą powstało nowe państwo niemieckie, które po raz pierwszy w dziejach wypisało z siebie hasło pokoju i demokracji. Nie dziwnego, że waliśmy z tym po tylu bolesnych doświadczeniach minionych epok, a zwłaszcza po koszmarnych doświadczeniach lat okupacji hitlerowskiej, ogromne nadzieje.

Naród polski z dużym uznaniem i sympatią przekonywał się, że po tamtej stronie naszej zachodniej granicy rośnie i krzepnie, rozwija się i rozbudowuje nowe państwo niemieckie, tak samo jak nasza Polska Ludowa od danej pracy pokojowej i uścisła dążące do umocnienia pokoju światowego, zwłaszcza, że jednym z pierwszych aktów międzynarodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej był układ zgozdekowany o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie, wiecześnie i niewzruszonej granicy pokoju, ustalonej i przesądzonej definitywnie w Poczdamie. Granica pokoju na Odrze i Nysie stała się też w latach następnych pomo-

stem wzajemnego zbliżenia i wciągnięcia do wspólnoty między obu naszymi krajami — współpracy opartej na wzajemnym szanowaniu interesów narodowych, suwerenności i niepodległości obu krajów. Współpraca ta może służyć za wzór, jak powinny i mogą się układać stosunki między narodami, tak niedawno jeszcze rozdzielonymi niepokonanymi i na pozór antagonistami. Współpraca ta świadczy zarazem, jak doniosłe znaczenie dla stosunków międzynarodowych miało zwycięstwo sił demokratycznych w Niemczech, które potrafiły skierować wszystkie wysiłki do zgozdekowania narodu niemieckiego na tory pracy pokojowej, na tory budownictwa nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego.

Niemiecka Republika Demokratyczna stała się mocnym filarem wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki. Stała się równocześnie potężnym bastionem pokoju i demokracji w Niemczech. Życmy narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów na drodze, na którą 6 lat temu wkroczył proklamując utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to nasza wspólna droga budownictwa socjalistycznego i nasza wspólna droga walki o pokój, o demokrację, o pokojowe współistnienie narodów, o odwrócenie od całej ludzkości strasznego groźby wojny, która tak tragicznie dała się we znaki naszym narodom.

Zjednoczenie Niemiec może nastąpić tylko przy decydującym udziale samych Niemców Streszczenie referatu O. Grotewohla

Premier NRD Otto Grotewohl w swym przemówieniu na akademii w Berlinie określił utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako punkt zwrotny w historii Niemiec. Po raz pierwszy na ziemi niemieckiej powstało państwo robotników i chłopów, w którym wykorzeniono militarystkę i faszyzm — źródło wojen zaborczych i stworzono podsta- wy pokojowych, niezależnych i demokratycznych Niemiec.

Wielkim zadaniem narodu w tym — jak zaznaczył mówca — jest zjednoczenie rozdartej ojczyzny.

Premier NRD oświadczył, że układy paryskie i udział Niemiec w zachodnich w NATO utrudniają demokratyczne i pokojowe zjednoczenie Niemiec. Rozciąganie tych układów na całe Niemcy jest rzeczą niemożliwą.

Grotewohl podkreślił następnie, że masy pracujące NRD zdecydowanie są przeciwnie demokratycznym zdobyciu swego państwa robotniczo — chłopskiego i że właśnie dlatego Izba Ludowa NRD uchwalila 26 września 1955 roku poprawkę do konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która głosi: „Służba w obronie ojczyzny i zdobywcy mas pracujących jest zaszczytnym obowiązkiem obywateli niemieckiej Republiki Demokratycznej”. Premier zaznaczył w związku z tym, że uchwalenie przez Izbę Ludową tej poprawki do konstytucji nie oznacza bynajmniej wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Oznacza ono natomiast, że Rada Ministrów NRD wydawać będzie rozkazy związane z realizacją wspomnianego zaszczytnego obowiązku narodowego obywateli republiki.

Wiemy wszyscy — powiedział Grotewohl — że niezbędne jest zapewnienie wzajemnego zrozumienia w tym celu, by ponownie zbliżyć ludzi w Niemczech. Dlatego też hasło „Niemcy do wspólnego stołu obrad!” powinno długo jeszcze stanowić oś niemieckiej polityki wewnętrznej i wciągnięcia do wspólnoty między obu naszymi krajami — współpracy opartej na wzajemnym szanowaniu interesów narodowych, suwerenności i niepodległości obu krajów. Współpraca ta może służyć za wzór, jak powinny i mogą się układać stosunki między narodami, tak niedawno jeszcze rozdzielonymi niepokonanymi i na pozór antagonistami. Współpraca ta świadczy zarazem, jak doniosłe znaczenie dla stosunków międzynarodowych miało zwycięstwo sił demokratycznych w Niemczech, które potrafiły skierować wszystkie wysiłki do zgozdekowania narodu niemieckiego na tory pracy pokojowej, na tory budownictwa nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego.

wewnętrzne. Zjednoczenie Niemiec jest niemożliwe bez decydującego udziału samych Niemców.

Dlatego też dążyć będziemy do zacieśnienia naszych stosunków, w tym również dyplomatycznych, kierując się zasadami wzajemnego szanowania suwerenności i niepodległości, w tym również w kierunku, niezależnie od tego, czy p. Adenauer ocenia to będzie jako „akt nieprzyjazny, czy też nie”. Będziemy zwłaszcza w dalszym ciągu zacieśniać i rozszerzać serdeczne, braterskie stosunki ze Związkiem Radzieckim, z wielkim narodem chińskim i ze wszystkimi krajami demokracji ludowej. Stanowi to rejonem rozwiązywania żywego problemu narodu niemieckiego. Dlatego też również dziś wyrażamy swą wdzięczność wszystkim naszym przyjacielom z obozu demokracji i socjalizmu, którzy niezmiennie udzielają nam braterskiej pomocy w naszej walce.

Witam gorąco propozycję Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia powszechnego systemu bezpieczeństwa europejskiego, pakty, który obejmowałby wszystkie narody Europy i miał na celu — zapewnienie pokoju. Gotowi jesteśmy do chwili utworzenia zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec przystąpić do takiego pakty bezpieczeństwa.

Oczekujemy, że Niemiecka Republika Federalna gotowa będzie zrewidować swą politykę i zgodzić się również na przystąpienie do ogólnoeuropejskiego pakty bezpieczeństwa, proponowanego przez Związek Radziecki. Tym samym powstałby przesłanki dla utworzenia pokojowych, demokratycznych, jednolitych Niemiec. Powinniśmy osiągnąć wzajemne porozumienie między Niemcami w kwestii zachowania w Niemczech zakazów panowania monopolu, zgodnie z zasadami państwami w układach poczdamskich, co pozwoliłoby również stworzyć przesłanki powstania demokratycznych Niemiec.

Niemiecka klasa robotnicza jest w stanie zapewnić pokojowy, demokratyczny rozwój Niemiec

Streszczenie przemówienia tow. Susłowa

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest doniosłym wydarzeniem w życiu narodu niemieckiego. Oznacza ono, że naród niemiecki po wieloletniej walce znalazł słuszną drogę do demokracji i wolności, słuszną drogę do pokoju, przyjaźni i współpracy z innymi narodami.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej, po raz pierwszy w historii Niemiec, naród niemiecki pod kierownictwem klasy robotniczej ujął władzę w swoje ręce, powierzył rządzą swoim przedstawicielom — robotnikom, chłopom i pracującym inteligencji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest prawdziwym reprezentantem narodu niemieckiego. Pod kierownictwem rządu NRD przedstawiciele robotników i chłopów w imieniu swego narodu rządzą sami gospodarką narodową.

Sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej to rezultat słusznego polityki rządu NRD i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, rezultat współpracy wszystkich sił demokratycznych, które zjednoczyły się na platformie Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych w walce o pokój i wolność, o rozwój gospodarki i kultury, w interesie mas pracujących. Wspólna działalność partii i organizacji zjednoczonych we Frontie Narodowym, odegrała wielką rolę w osiągnięciu sukcesów NRD, jak również w stworzeniu przyjaznych stosunków narodu niemieckiego z innymi narodami.

Najżywościjszym interesem całego narodu niemieckiego w pełni odpowiada polityka zagraniczna rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — polityka pokoju i przyjaźni między narodami. Dzięki tej polityce Niemiecka Republika Demokratyczna zdobyła w ciągu ostatnich 6 lat autorytet międzynarodowy i zaskarbiła sobie zaufanie narodów.

Szczególnie bliskie stosunki łączą Niemiecką Republikę Demokratyczną ze Związkiem Radzieckim. Związek Radziecki był zawsze szczerym przyjacielem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i udzielał jej stałej pomocy w jej rozwoju gospodarczym i kulturalnym. Należy to tłumaczyć faktem, że Związek Radziecki wierzy głęboko w Niemiecką Republikę Demokratyczną, w jej demokratyczny rozwój dla dobra narodu niemieckiego, dla dobra pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W najbliższym czasie ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw zbiorą się w Genewie, aby zgodnie z dyrektywami czterech rządów kontynuować dyskusję nad niezwykle doniosłymi problemami między narodowymi i aby powziąć decyzje zmierzające do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Do takich problemów międzynarodowych, nurtujących narody wszystkich krajów, należą przede wszystkim sprawy: rozbrojenia, zakazu broni atomowej i innej broni sowej zagłady, utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Niektórzy politycy w państwach zachodnich usilnie propagują pogląd, jakoby sukces genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych zależał od rozstrzygnięcia problemu zjednoczenia Niemiec.

Bez względu na ważne znaczenie tego problemu, na znaczenie, które rząd radziecki zawsze podkreślał, nie możemy uznać takiego poglądu za słusznego.

Jeśli chodzi o problem zjednoczenia Niemiec, to właściwie jego rozstrzygnięcie, odpowiadające interesom zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jak również interesom narodu niemieckiego, wymaga czasu. Wymaga uwzględnienia realnych warunków, które się ukształtowały.

Związek Radziecki zawsze wychodził z założenia, że problem zjednoczenia Niemiec jest sprawą przede wszystkim samych Niemców. Przy tym szeroka współpraca na zasadzie całkowitej równości między Niemiecką Republiką Demokratyczną, a Niemiecką Republiką Federalną we wszystkich dziedzinach życia wewnętrznego Niemiec przyczyniałaby się w poważnym stopniu do rozwiązania zadania zjednoczenia Niemiec.

Jest rzeczą w pełni oczywistą, że bez porozumienia między Niemcami z obu części kraju, bez nawiazania kontaktu oraz bez współpracy i wspólnych wysiłków rządów NRD i NRF na bazie pokojowej, demokratycznej polityki — problem zjednoczenia Niemiec nie może być rozwiązany.

Zrozumiano to dobrze w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Powinno to dobrze zrozumieć również koła rządzące Niemieckiej Republiką Federalną. Im prędzej to nastąpi, tym lepiej będzie dla sprawy zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Niektóre koła na Zachodzie powinny raz na zawsze pojąć, że w obecnych warunkach szczególnie nierealne są wszelkie próby wskrzeszenia zbankrutowanej polityki „z pozycji siły” przy rozwiązywaniu kwestii niemieckiej.

Nadszedł czas, by zrozumieć, że sprawy zjednoczenia Niemiec nie można rozwiązać „z pozycji siły”, nie można rozwiązać kosztem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, albowiem jasne jest, iż masy pracujące NRD nie zrezygnują ze swych zdobyczy demokratycznych i nie zechcą znowu znaleźć się w niewoli u kapitalistów i obywateli. Głęboko myślą się ci, którzy myślą inaczej: nie ma powrotu do przeszłości!

Naród radziecki dąży do nawiazania dobrych przyjaznych stosunków z całym narodem niemieckim. Zaaprobował on zawarcie porozumienia w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych między ZSR i NRF. Jesteśmy głęboko przekonani, że nawiazanie tych stosunków będzie korzystne dla narodu niemieckiego i dla radzieckiego, dla powszechnego pokoju.

Lud pracujący Niemiec zdaje sobie coraz bardziej sprawę z tego, że zerwanie z polityką agresywnych blo-

ków militarnych i usunięcie podziału kraju może być osiągnięte przede wszystkim przez wysiłki samego narodu niemieckiego.

Towarzysze! Żyjemy w przełomowej epoce historii, gdy masy ludowe coraz lepiej uświadamiają sobie swą rolę, swe znaczenie i ujmują swój los we własne ręce, gdy właśnie lud, a przede wszystkim klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym decyduje o charakterze rozwoju społecznego. Ostatnie dziesięciolecie są pod tym względem szczególnie znamienne.

Nie ma już zacofanej Rosji carskiej. Zamiast niej naród stworzył wielkie potęgę mocarstwo socjalistyczne. Nie ma już ułamkowej Chin. Jest wielka Chłńska Republika Ludowa, gdzie rodzi się nowe państwo socjalistyczne. Wysiłkiem mas ludowych powstało państwo ludowo-demokratyczne w szeregu krajów Europy i Azji. Wszystkie te kraje równie pomyślnie krocą drogą potężnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, drogą demokracji i socjalizmu.

Gwiazdą przewodnią dla mas ludowych w walce o ich najżywościjsze interesy była i jest nieśmiertelna nauka marksizmu — leninizmu. Masy ludowe urobioły w teorii marksizmu-leninizmu i konsekwentnie wprowadzając ją w życie, są zwyciężającą wszystkimi siłami zdolną do dokonywania cudów.

Czyż mogą być jakiegokolwiek wątpliwości, że niemiecka klasa robotnicza, która dała światu Marksa i Engelsa, która ma najchłubniejszą tradycję i ogromne doświadczenie w walce — również dysponuje tym wszystkim, co jest konieczne, aby zapewnić pokojowy, demokratyczny rozwój Niemiec?

Jeśli chodzi o naród radziecki to głęboko wierzy on w niemiecką klasę robotniczą, uważa ją za swego niezawodnego, walecznego sojusznika. Przekonuje nas o tym droga, którą przeszła Niemiecka Republika Demokratyczna zajmując trwałe miejsce w rodzinie demokratycznych, pokojowych krajów. Przekonuje nas o tym twórcza praca narodu niemieckiego. Reklamą tego jest kierownicza rola w NRD Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i owocna działalność Frontu Narodowego.

Życzę wam i za waszym pośrednictwem całemu narodowi niemieckiemu nowych wielkich sukcesów w walce o pokój, demokrację, o jedność Niemiec, o socjalizm.

Niech żyje i wzmacnia się Niemiecka Republika Demokratyczna! Niech żyje przyjaźń i współpraca między narodami niemieckimi i radzieckimi!

Francuskie Zgromadzenie Narodowe debatuje a w Maroku leje się krew

PARYŻ PAP. W sobotę debata nad sprawą Maroka we francuskim Zgromadzeniu Narodowym weszła w końcówkę, szczególnie krytyczne stadium. Po zakończeniu dyskusji, która przybrała bardzo burzliwy charakter, premier Faure zamierza wezwać deputowanych, by w głosowaniu rozstrzygnęli, czy parlament aprobuje, czy też odrzuca jego politykę marokańską.

Wobec atmosfery podniecenia, w jakiej obraduje parlament francuski, podjęto specjalne środki bezpieczeństwa. Wzmocniono posterunki policji na ulicach otaczających gmach parlamentu. Skrupulatnie niż zwykle sprawdzano legitymacje. We dług pociągów cytowanych przez agencję Reutersa, rządzących nie pozostawiali również w związku z nadjeżdżaniem listów z pogrozkami do niektórych członków

rządu z premierem Faure na czele.

Z wielkim napięciem oczekiwano wiadomości z Maroka od nowego ministra obrony, generała Billotte, który otrzymał polecenie przeprowadzenia tam inspekcji i możliwie najszybszego utworzenia Rady Regencyjnej. Powołanie do życia tej rady, która miałaby mianować reprezentatywny rząd marokański dla przeprowadzenia planowanych reform, uważane jest za klucz do realizacji całego planu Faure'a w sprawie Maroka.

LONDYN PAP. W górach Riff w Maroku — jak donoszą agencje prasowe — 7 bm. rozgorzała wielka bitwa między partyzantami a francuskimi wojskami kolonialnymi. Agencja Reutersa podaje, że bitwa ta toczyła się 7 bm. na froncie długości 80 km. Oddziały Legii Cudzoziemskiej, liczące łącznie kilka tysięcy żołnierzy wspomaganie są przez lotnictwo, czołgi i artylerię.

Amerkańska agencja UP stwierdza, że partyzanci zaatakowali garnizon francuski w Bourd oraz że oddziały kolonialne pod naciskiem partyzantów musiały wycofać się z miejscowości Aknou. Liczący 1.000 żołnierzy francuski garnizon w Tizi-ouzi był przez czas dłuższy otoczony przez powstańców. Dopiero silnym oddziałom Legii Cudzoziemskiej udało się przerwać pierścień oblężenia.

Prasa donosi także o dalszych zamachach bombowych na francuskie obiekty wojskowe i policyjne w miastach marokańskich. 7 bm. dokonano zamachów m. in. w Casablance, Oujja i Sale.



GENEWA PAP. Dnia 8 bm. odbyło się kolejne posiedzenie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 14 października.

BERLIN PAP. W Zgromadzeniu Saary przeprowadzono ankietę na temat tzw. „Statutu Saary”, który — jak wiadomo — jest częścią składową układów paryskich. 72 proc. osób objętych ankietą wypowiedziało się przeciwko „Statutowi Saary”. 74 proc. uczestników ankiety wypowiedziało się za zjednoczeniem Zgromadzenia Saary z Niemcami.

MOSKWA PAP. Na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa Szwecji do Sztokholmu udała się 8 bm. radziecka delegacja rolnicza.

PRAGA PAP. Do Pragi przybył egipski wiceminister wojny generał — major Hassan Ragab Fahy.

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi, że do Morpou położonego w odległości 25 mil od Nicei wprowadzono oddział wojsk brytyjskich po demonstracji studentów greckich. Demonstranci obrzucili kamieniami po sterowniku policyjnym domagając się wywieślenia flagi greckiej, którą policja sięgnęła z gmachu.

LONDYN PAP. Jak podaje agencja Reutersa, w poniedziałek rozpocznie się w Margate (hrabstwo Kent) doroczna konferencja partii „Labourzystów”. Przewiduje się burzliwą dyskusję na temat polityki partii i związanej z tym porażki laburzystów w ostatnich wyborach do parlamentu.

LONDYN PAP. Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, zebrał się tam w sobotę wieczorem premier i ministrowie spraw zagranicznych krajów „Ligi Arabskiej”, aby omówić sprawę ogólnego — arabskiego przymierza obronnego w myśl projektu premierów Syrii i Libanu.

DELHI PAP. „Times of India” informuje: „Istnieje możliwość, iż w odpowiedzi na zaproszenie przewodniczącego Rady Najwyższej ZSR K. J. Woroszyłowa, prezydent Indii, dr Radhendra Prasad, odwiedzi Związek Radziecki. Odwiedzi nastąpiłoby prawdopodobnie latem przyszłego roku”.

W Niemczech zachodnich strajki



Robotnicy portowi Bremy strajkowali ostatnio, żądając podwyżki płac. Dyrekcja przedsiębiorstwa odrzucała dotychczas żądania robotników, jednakże pod naciskiem strajkujących przedsiębiorcy portu w Bremie zmuszeni byli wyrazić gotowość do podjęcia rokowań na temat nowych warunków pracy.

Na zdjęciu: wiec strajkujących robotników portowych.

Fot — CAF

Ułaskawieni przez władze radzieckie przestępcy wojenni wracają do Niemiec

BERLIN PAP. 6 bm. przybył do Niemiec pierwszy transport 6 niemieckich przestępców wojennych ułaskawionych przez władze radzieckie. Wrócili 32 osoby, z czego 8 pozostało w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a reszta udała się do Niemiec zachodnich. W pierwszym transporcie przybył m. in. b. generał Walter von Seydlitz, zastępca marszałka von Paulusa, wzięty razem z nim do niewoli przez wojska radzieckie pod Stalingradem. Seydlitz wraz z Paulusem kierował w Związku Radzieckim „Narodowym Komitetem Wolnych Niemiec” — antyfałszywską organizacją niemieckich jeńców wojennych.

Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy, Seydlitz stwierdził, że mimo iż przebywał w wzięciu radzieckim za swoje dawne przestępstwa wojenne, jest nadal przekonany, że tylko przyjazne no stosunki między Niemcami a Republiką Federalną i Związkiem Radzieckim mogą zapewnić pokój.

Największa katastrofa w historii lotnictwa USA

NOWY JORK (PAP). Podczas katastrofy samolotu amerykańskiego pod Laramie (stan Wyoming) zginęło 66 osób. Samolot ten zboczył z kursu zderzył się ze szczytem górskim i eksplodował. Jest to największa katastrofa w historii lotnictwa cywilnego Stanów Zjednoczonych.

Streszczenie referatu Stefana Ignara

(Dokończenie ze str. 1)

świadczenia radzieckie — pomocy w wykonaniu zadań produkcyjnych bieżącego roku i w promyślnym starcie do Planu 5-letniego oraz dalsze rozszerzanie szeregów Towarzystwa.

Abd. zadania te pomyślnie zostały wykonane, niezbędne jest:

a) wspólny wzmocniły i planowy wysiłek TPP-R i wszystkich organizacji społecznych, traktujących sprawę krzewienia idei braterstwa państw — radzieckiego jako treść swej codziennej pracy i wspólna analiza wyników tej pracy.

b) zwiększenie metodyczno-instrukcyjnej i materialnej pomocy ze strony TPP-R dla aktywów, zarządów i komisji międzyzakładowych w postaci systematycznych poradniczych narad, stałego instytutu, zwiększenia nakładu i wzmożenia treści, szaty graficznej wydawnictw TPP-R oraz poprzez częstsze kontakty dołowego aktywu z ludźmi radzieckimi.

c) nieustanne rozwijanie i wzbogacanie wszechstronnej informacji o Kraju Rad. dostosowanie jej treści do potrzeb i zainteresowań środowiska, skuteczny oraz naszego aktywu w walce z wrogią plotką i propagandą.

d) wnikliwsze poznanie potrzeb i możliwości propagowania i wprowadzania przedsięwzięć radzieckich metod pracy, POM-ach, spółdzielniach produkcyjnych, FGH-ach i gospodarce indywidualnej.

e) dalsze wzbogacenie i podno-

Złodzieje statku „Cietrzew” ukarani

SWINOUJŚCIE (PAP). W bazie połowów dalekomorskich w Swinoujściu zakończył się proces trzech byłych rybaków — Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Odra”.

Oskarżeni Piotr Wiśniewski, Tomasz Dziwota i Albert Ruszenik w maju br. w czasie połowów na Morzu Północnym usiłowali wprowadzić ługrotawler „Cietrzew” i zbiec na nim do obcego portu. Stanowczo po stawia żalóg pozostałych morskich jednostek rybackich, które zorganizowały pościg za „Cietrzewiem”, udaremniła próbe kradzieży statku. Sąd Wolewójdzki na sesji wyjazdowej w Swinoujściu po przeprowadzeniu przewodu sądowego ustalił w pełni winę oskarżonych i skazał: Piotra Wiśniewskiego na 8 lat więzienia, Alberta Ruszenika na 7 lat i Tomasza Dziwotę na 5 lat więzienia.

Dziennikarze radzieccy wyjechali do USA

MOSKWA PAP. W dniu 8 października opuściła Moskwę, udając się z rewi- zytą do Stanów Zjednoczonych, grupa dziennikarzy radzieckich z B. N. Polewojem („Prawda”) na czele. W skład delegacji wchodzi: W. W. Poltoracki („Izwie- stia”), A. I. Adzubej („Kom- somolskaja Prawda”), A. W. Safronow („Ogoniok”), W. M. Dierieżkow („Nowoje Wremia”), B. R. Izakow („Miedzunarodnaja Zisn”) i H. M. Gribozow („Litieraturnaja Gazeta”).

Dziennikarze radzieccy za- poznają się w USA z pracą redakcji gazet amerykańskich.

Mniej etatów administracyjnych w PLO

Analiza usprawnienia administracji lądowej dla statków Przedsiębiorstwa Żeglarskiego Polskich Linii Oceanicznych została w zasadzie zakończona, a wnioski dotyczące zmiany organizacji opracowano. PLO zmniejszy w przedsiębiorstwie 51 etatów administracyjnych.

Spółeczna komisja stwierdziła, np. niewłaściwe rozłożenie pracy i przerwy administracyjne w działach: zaopatrzenia, finansów, księgowości i eksploatacji. Postanowiono znieść etaty czterech dysponentów w Biurze Portowym PLO, porcie gdyni, ponieważ prace te dąbiu wali dysponenti statków Zarządu Portu gdyni. Społeczna komisja kontrol wystąpiła z wnioskiem zlikwidowania działu realizacji zaopatrzenia gospodarczego i biura portowego PLO w Gdańsku, przy czym czynności te przejmie Agencja Morska w Gdańsku. W PLO usprawniono również obieg dokumentów wewnątrz PMH i Ministerstwa Żeglarni o zmniejszenie sprawozdawczości.

Dużą pomoc oraz wiele cennych wskazówek organizacyjnych wnieśli przedstawiciele Polskiej Żeglarni Morskiej, którzy uczestniczyli w komisji Centralnego Zarządu PMH. Okazało się bowiem, że PZM, posiadając nie mniejszą ilość statków morskich niż PLO, zatrudnia prawie o połowę mniej pracowników administracji lądowej.

W wyniku akcji kilku pracowników administracji PLO, posiadających kwalifikacje techniczne, skierowanych zostanie do pracy na statkach. Do pracy w przedsiębiorstwie budowlanym w Gdyni skierowano technika budowlanego Leona Sądę.

Z repertuaru Białoruskiego Teatru im. J. Kupaly

Na zdjęciu: Fragmenty sztuki. Artystka Ludowa ZSRR, laureatka Nagrody Stalinowskiej L. Rzeckaja w roli Audotji Wierbickiej i Zastępcza Artystki ZSRR, laureatka Nagrody Stalinowskiej L. Drozdowa w roli Nastji Wierbickiej.



FRANCISZEK WALICKI

DIWNAŚCIE DNI wśród ludzi z księżycą

NAD szarym blokiem Buckinghamskiego Pałacu nie powieja królowski sztandar. Królowa Elżbieta II przebywa chwilowo w Szkocji. Przed bramami pałacu przechadza się tylko wartownicy w olbrzymich futurystycznych czapach, budząc powszechnie zainteresowanie przechodniów. Nad dachami Buckinghamskiego Pałacu, nad zarośniętą zielenią Green Parku, nad Westminsterem i mostami Tamizy widać tylko niskie, pochmurne niebo...

Z takiego właśnie nieba, w tych samych dniach września, tylko że 15 lat temu, runęły na Londyn hitlerowskie bomby. Zaczęła się bitwa, jakiej nie pamiętała Anglia od 900 lat swego istnienia, bitwa, która miała decydować o istnieniu brytyjskiego imperium. Historia nadała jej znamienne nazwy: „The Battle of Britain” — „Bitwa o Brytanię”.

350.000 londyńskich domów uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu w atakach barbarzyńskiego natarcia. Kilkakrotnie hitlerowskie bomby uszkodziły wspaniałe gmachy Katedry św. Pawła, trzykrotnie ugodziły Pałac Buckinghamski i Brytyjskie Muzeum.

Nie pomógł najskuteczniejszy element biernej obrony Londynu przeciwko nalożeniu i bombom — jego olbrzymi powierzchnia. Trzeba było uwolnić londyńskie niebo od realnej groźby zagłady miasta.

Partyjna... tylko z nazwy

Rybacki „jednorocznik” — Przedsiębiorstwo Połowowe i Usług Rybackich „Szkuner” we Władysławowie powstało w początku br. Początkowo załoga dość rażąco dotrzymywała kroku innym przedsiębiorstwom rybackim. Mówi o tym wykonanie zadań połowowych w pierwszym kwartale z poważną nadwyżką. Przeprosiło to załozę 62 tys. zł w postaci premii itp. z tytułu wygospodarowania funduszu zakładowego. Okazało się jednak, że te pierwsze jaskółki nie zwiaływały wiosny. W drugim kwartale „Szkuner” łowił już „pod planem”, a w dodatku przekroczonego funduszu plac. Podobnie, a raczej jeszcze gorzej, kształtowała się sytuacja w trzecim kwartale. Nie trzeba dodawać, że premie z funduszu zakładowego pozostały tylko wspomnieniem.

Sytuacja bardzo niepokojąca. Tym bardziej więc należało oczekiwać, że konferencja partyjno-ekonomiczna pionu połowów tego przedsiębiorstwa rzetelnie przeanalizuje źródła zła i opracuje środki jego usunięcia. Czy tak się stało? Niestety, nie można odpowiedzieć na to pytanie twierdząc. Być może, niejednym z uczestników konferencji będzie zdumiony, czytając te słowa. Jak to — zapyta — przecież zabierający głos w dyskusji nie owijali spraw w bawelne. Przecież prawie każde wystąpienie było krytyczne, wskazywało na braki i niedociągnięcia.

Owszem, tak było. Rybacki co się zowie „wygarneli” pracownikom administracji biurokrację, wygodnictwo, przewlekłe załatwianie spraw, a nawet pogardliwy stosunek do prostego rybaka. Druga strona nie pozostawała im dłużna, sygnując z rękawia przykładami pijaństwa i bumelantstwa wśród rybaków. Słowem swego rodzaju obopólne, generalne pranie.

Smiałość krytyki jest oczywiście zjawiskiem pozytywnym. Cóż z tego jednak, kiedy zarówno u jednego jak u drugiego ostrze jej było wymierzone w cudze pierś, natomiast zabrakło w wypowiedziach na konferencji krytycznego spojrzenia na „własne podwórko”, na własną pracę i popełniane przez siebie samych błędy.

Trudno spodziewać się, że w tych warunkach konferencja w „Szkunerze” przyczyni się do usunięcia rozdziewki między rybakami a personelem administracji. Oczekując, że w tych warunkach konferencja partyjno-ekonomiczna, „partyną” była tylko z nazwy. Nie jest to przypadek, że tak się stało. Przygotowano ją bowiem wyłącznie administracyjnymi środkami, sprowadzono ją do roli jednorazowej narady wytocznej. A przecież właściwie organizacja partyjna powinna stać się motorem pobudzającym oddolną inicjatywę załogi do wykrywania rezerw w produkcji, do wytworzenia właściwej atmosfery w przedsiębiorstwie wokół takiego wydarzenia, jakim jest konferencja partyjno-ekonomiczna. A że motorem tym nie była — na to swoje głębsze przyczyny.

Organizacja partyjna w „Szkunerze” nie spełnia

swych statutowych obowiązków kontroli administracji, nie analizuje wykonania zadań połowowych. Wprost alarmujący jest fakt, że pomimo istnienia poważnych założeń w wykonawstwie planu rocznego — nie podjęto do dnia 1. 10 żadnych kroków, aby odpowiedzieć na apel CRZZ. Dowodzi to, że organizacja partyjna nie jest kierownikiem politycznym załogi.

„Szkuner” potrzebuje pomocy. Potrzebuje szczególnie pomocy politycznej. Trzeba, by każdy rybak zrozumiał, że np. nie stawienie się do wyjazdu w morze — co zdarza się dość często na skutek pijaństwa — powoduje wielkie straty dla przedsiębiorstwa. Jeden z zabierających głos w dyskusji towarzyszy mówił, że ilość dni połowowych zmarnowanych na skutek niezasadnionej absencji rybaków wystarczałaby dla pokrycia poważnej części niedoboru w planie połowów. Czy nie jest to wymowne?

Dużo zła zakorzeniło się również wśród pracowników administracji. Np. na skutek bałaganu i braku kontroli były podpisywane karty pracowników nieobecnych członków załogi. Skutkiem tego otrzymywali oni niezasadnione wynagrodzenie. Niemali wpływ na zbiurokratyzowanie się niektórych pracowników ma i to, że prawie cały personel administracyjny dojeżdża do przedsiębiorstwa autobusem z Gdyni. Po godzinach urzędowych trudno zastać na miejscu kogokolwiek z kierownictwa. Sytuacja taka jest anormalna, szczególnie w przedsiębiorstwie rybackim. Poza tym trudno w tych warunkach marzyć o cementowaniu załogi w zgrany, rozumiejący się nawzajem kolektyw.

„Szkunerem” powinny ze szczególną troską zainteresować się nadzór instancje. Pozostawiona samej sobie młoda i nieokrępla organizacja partyjna wymaga pomocy. Trzeba, aby przypomnieli sobie o niej Komitet Powiatowy w Pucku. Trzeba, aby aparat KO zrozumiał, że zasadniczym jego zadaniem jest praca wychowawcza wśród załogi.

A następna konferencja partyjno-ekonomiczna musi być partyjna nie tylko z nazwy.

B. L.



Zarząd Okręgu Zaw. Prac. Handlu i Rada Zakładowa PSS w Gdyni zorganizowały pokazy pracy metodą Korowikina.

Na zdjęciu: Ekspedientki i praktykantki sklepowe oddziału spożywczego PSS w Gdyni pod kierunkiem wykładowcy Kazimierza Nowaka zapoznają się z metodą pracy radzieckiego sprzedawcy. Fot. Z. Kosycarz

Podziękowanie za szybką pomoc

Sprawa była pilna. Zepsuła się pogłębiarka w Tarnowskich Zakładach Eksploatacji Kruszywa w Ostrowie — pisze korespondent H. GON-TARCZYK — poważnie zakłóciła produkcję. Ponadto do kilkudziesięciu robotników zabrakło pracy. Dyrekcja zakładu zwracała się do wielu przedsiębiorstw o prośbę o wyremontowanie pogłębiarki. Niestety wszystkie odpowiadały odmownie.

Z pomocą Tarnowski Zakład przysłał dopiero 5-osobowa brigada robotniczo - inżynierska Zakładów Remontu Maszyn Budowlanych nr 8 w Gdańsku. Członkowie brigady pod kierownictwem inż. JANUSZEWSKIEGO przez 12 dni pracowali przy naprawie pogłębiarki. Remont został pomyślnie zakończony w krótkim terminie i przy niewielkim stosunkowo nakładzie kosztów.

Przed kilkoma dniami brigada robotniczo - inżynierska otrzymała z TZEK w Ostrowie list z podziękowaniem za okazaną pomoc.

TERMIN: 15 PAŹDZIERNIKA

Jeżeli zapytać mieszkańców nowych osiedli w trójmieście: co ich obecnie, w obliczu zbliżających się chłódów jesiennych najwięcej niepokoi, odpowiedzą jednoznacznie — centralne ogrzewanie. Mają bowiem smutne doświadczenie z lat ubiegłych, kiedy w mroźne dni temperatura w mieszkaniach wynosiła 5-6 stopni, a kłopoty były „letnie”, lub zupełnie wystygłe. Warto więc zająć się stanem centralnego ogrzewania, tym bardziej, że zbliża się dzień 15 października, termin, kiedy trzeba zacząć opalać mieszkania.

STARE I NOWE

Jak wynika z informacji Wojewódzkiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, z ogrzewaniem w budynkach starych nie będzie kłopotu. Już od kwietnia br. przeprowadza się naprawę wszystkich kotłowni, a wiele z nich otrzymało nowe kotły. Trzeba bowiem wiedzieć, że w roku bieżącym województwo gdańskie otrzymało poważny ich przydział, a każdy nowy kotłowni pozwala na odremontowanie kilku starych przez to, że części z rozebranego starego kotła mogą być użyte do naprawy szeregu innych.

Daleko gorzej przedstawia się sprawa centralnego ogrzewania w nowych osiedlach. Nowych kotłowni, tzw. dalekosiężnych, jest w trójmieście 29, z czego naprawiono tylko 24. Terminów zakończenia naprawy pozostałych nikt nie może przewidzieć.

NIE DOTRZYMUJĄ SŁOWA

Mieszkańcy Wzgórza Nowotki w Gdyni wiele mogą powiedzieć o funkcjonowaniu dwóch kotłowni dalekosiężnych, ogrzewających to osiedle. Powszechnie znana była sprawa połączenia szczególnych bloków z jedną z tych kotłowni rurami ciepłymi, bez izolacji.

W roku bieżącym DBOR wykonał izolację tych rur. Jak jednak stwierdziła fachowiec z WZBM, izolacja nie jest dostateczna i nadal ciepło będzie się z rur uwalniać. Poza tym sama kotłownia ma poważne wady i istnieje obawa, że zeszłoroczne kłopoty mieszkańców Wzgórza Nowotki mogą się powtórzyć.

Podobnie jest z drugą kotłownią.

Włań dalekosiężną na terenie „A” na Wzgórzu Nowotki. Mimo obietnic inspektora DBOR, inż. Dziegielewskiego, dotychczas nie usunieto usterek, które nie pozwalają na pełną eksploatację kotłowni.

W sprawie zakończenia remontów w kotłowniach na Wzgórzu Nowotki odbyła się dnia 13 września specjalna narada przedstawicieli Prezydium MRN w Gdyni, DBOR i WZBM. Na naradzie tej DBOR solennie obiecał niezwłocznie rozpocząć roboty wykończeniowe w kotłowniach i zakończyć je w ciągu dwóch tygodni. Roboty rozpoczęto jednak dopiero w końcu września, a kiedy będą zakończone — nie wiadomo.

Niepełniej sprawa przedstawia się w Gdańsku, gdzie również część dalekosiężnych kotłowni nie jest należycie wykończona. Ponieważ interwencje poszczególnych MZBM nie dały rezultatu, na początku września zwołano konferencję z udziałem przedstawicieli DBOR. Tu także obiecano, że roboty w kotłowni przy ul. Garbary w Gdańsku będą natychmiast rozpoczęte i jak najszybciej zakończone. Słowa dotrzymano tylko połowicznie. Roboty, owszem, rozpoczęto, ale również w końcu września i jeszcze ich nie zakończono.

Kotłownia przy ul. Garbary jest jedną z najgorszych w trójmieście. Prace przy jej wykończeniu trwały już 3 lata. Kotłownia ta posiada 4 kotły, ale eksploatować można tylko dwa, pozostałe zaś stoją nieczynnie i aby je uruchomić, trzeba zbudować specjalne wyłogi. Poza tym w kotłowni nie ma żadnej wentylacji ani dziennego oświetlenia. Paleniec MZBM — ale bez słusznosci — nazywają ją grobowcem.

INNE BOLĄCZKI

Są również inne niedomogi centralnego ogrzewania. Najpoważniejszą z nich jest dysproporcja pomiędzy wydolnością kotłowni a kubaturą pomieszczeń, które ogrzewa. Kotłownie dalekosiężne, które budujemy w naszych nowych osiedlach, zdolne są ogrzewać w zimie 80 tys. m³ budynków mieszkalnych. Nasze kotłownie jednak obsługują budynki o

4 godziny oszczędności na każdej spawanej szluzie

Radziecki nowator, inż. WOŁODIN, opracował racjonalną metodę spawania, której zastosowanie umożliwiło poważne zwiększenie wydajności pracy. Metoda jego polega na spawaniu równocześnie kilkoma elektrodami, które układają się w nieczki. Stąd też niekiedy nazywa się ją PRZECZKOWYM SYSTEMEM SPAWANIA. Spawanie metodą inż. Wołodina przysięło się już u nas w szeregu zakładach. Oto co mówi o niej spawacz Franciszek Pietrasiak: „Od pewnego czasu pracuję metodą inż. Wołodina i dzięki temu zwiększę 4 godziny oszczędności na każdej wykonanej szluzie”.

(k)

Sytuacja ta powstała na skutek tego, że projektanci osiedli nie zawsze pamiętają o zaprojektowaniu odpowiednich ilości kotłowni, a DBOR buduje osiedla, nie troszcząc się o to, czym one będą ogrzewane.

Drugą poważną bolączką jest to, że MZBM w trójmieście nie posiadają przy torach kolejowych stałych składowisk na opał. Dlatego też opał z wagonów zwozi się na wolne chwilowe place w całym mieście i stamtąd dopiero transportuje się sukcesywnie do poszczególnych kotłowni. Takie przewożenie węgla z miejsca na miejsce przyczynia się do zwiększenia kosztów transportu, co obciąża mieszkańców domów, oraz do poważnych strat opału.

Wojewódzki Zarząd Budynków Mieszkalnych już od dłuższego czasu stara się te sprawy rozwiązać przez zbudowanie stałych składowisk przy stacjach kolejowych. W związku z tym w roku bieżącym Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przeznaczyło dla trójmiasta na dokumentację składowisk 52 tys. złotych, a na ich budowę 318 tysięcy. Cóż, kiedy wszystkie stacje w roku bieżącym nie zostały oddane do użytku, a na budowę składowisk, zmarnowało się część kredytów przeznaczonych na dokumentację i budowę składowisk.

Jeszcze parę słów krytyki należy się komitetom opałowym, które istnieją, lub powinny istnieć przy wszystkich kotłowniach c. o. Członkami komitetów są mieszkańcy bloków, a obowiązkiem ich jest troska o to, aby opał był należycie użytkowany. Niestety, komitety nie interesują się tym, jak palenice spalają przydziały węglowe, jak węgiel jest przechowywany itp. A przecież gdyby interesowały się tą sprawą — o wiele ciepłej byłoby w mieszkaniach, a węgiel byłby lepiej niż dotychczas użytkowany.

A. Dementjewa

Ukazał się I tom »Dzieł« J. Tuwima

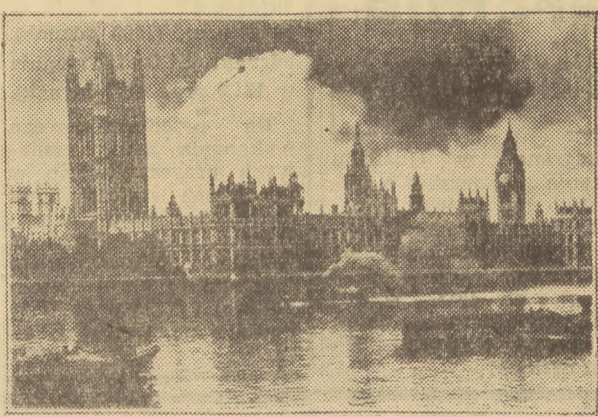
Dużym wydarzeniem w naszym ruchu wydawniczym jest ukazanie się nakładem „Czytelnika” — I tomu (w dwóch woluminach) „Dzieł” Juliana Tuwima.

Poważną trudność przy pracy nad tym wydawnictwem stanowił fakt, iż znaczna część olbrzymiego dorobku Juliana Tuwima mieści się w rękopisach, rozproszonych jest w kilkunastu czasopiśmie, ksiązkach, ulotkach, broszurach bibliofilskich, oraz najrozmaitszych wydawnictwach zbiorowych. Wiele z drukowanych nigdy nie ukazało się, bądź to nierozszyfrowanych do dzisiaj pseudonimami.

Całość wydawnictwa będzie podzielona na 6 tomów obejmujących po kilka części, wydanych w oddzielnych ksiązkach. Tom I zawiera drobniejsze utwory poetyckie oraz wiersze dla dzieci; Tom II zawierać będzie — „Kwiaty polskie”; III — satyry, fraszki, parodie, piosenki, utwory żartobliwe itp.; IV — przekłady poetyckie; V — pisma prozą; VI — listy. I tom „Dzieł” — tom, któ

ry ukazał się już na rynku wydawniczym, zawiera wiersze liryczne oraz wiersze dla dzieci. Wiersze liryczne są podzielone na pięć osobnych działów. Pierwszy dział obejmuje wszystkie wiersze zamieszczone przez J. Tuwima w jego 8 osobnych wydawnictwach. Następny dział zawiera cykl nazwany przez Tuwima „Z wierszy ocalonych”. Trzeci dział zawiera cykl autorski „Z nowych wierszy”. Dział czwarty — to drobne utwory poetyckie rozproszone po czasopiśmie a nie przedrukowane przez poetę w żadnym z oddzielnych wydanych zbiorów. Ostatni, piąty dział zatytułowany „Z rękopisów”, ponieważ wszystkie składające się nań utwory oparte są na autografach poetę i ukazywały się lub ukazują w druku już po jego śmierci.

I tom „Dzieł” Juliana Tuwima opatrzone jest esejem Mieczysława Jastruna pt. „Pamięci Juliana Tuwima”



Siedziba parlamentu angielskiego

(C. d. n.)

Już 48 drużyn zgłoszonych do rozgrywek szkolnej ligi piłkarskiej

DZIŚ upływa termin zgłoszeń drużyn do rozgrywek szkolnej ligi piłkarskiej. Za 6 dni piłkarze wystąpią do pierwszych spotkań, rozpoczynać będą boje o tytuł mistrza województwa w tej najbardziej popularnej dyscyplinie sportu. Co tydzień młodzież, ich koleżki ze szkoły, nauczyciele, wychowawcy, rodzice, a wreszcie kibice sportu piłkarskiego, emocjonować się będą tymi rozgrywkami.

Znawcy piłkarstwa — trenerzy, śledzić będą z uwagą występy młodziutkich zawodników, szukać będą najlepszych, aby otoczyć ich staranną opieką. Zresztą opieką ta już dziś istnieje. Wiadomo nam, że stożniowa Stal patronuje piłkarzom szkoły nr 1, wiadomo, że gdańska Gwardia opiekuje się szkołą nr 2, wiadomo, że Start oliwki troszczy się o piłkarzy z tej dzielnicy Gdańska tak samo, jak Start w Oruni piłkarzami z tamtejszych szkół.

Wiemy też z nadchodzących do nas meldunków, że trenerzy są gorąco zainteresowani tymi najmłodszymi w całym słowiańskim znaczeniu piłkarzami. Oto popularny trener AZS, a obecnie Gwardii, tow. Kupa, w ramach czynu społecznego trenuje piłkarzy szkoły TPD nr 6 w Gdańsku, podobne zobowiązanie podjął trener stożniowski Bartolik, trener Startu Lorenc i wielu, wielu innych specjalistów od piłki nożnej. O czym to świadczy? W pierwszym rzędzie o tym, że znawcy piłkarstwa docenili naszą inicjatywę, zrozumieć, że nie można nauczyć piłkarstwa młodzieży, która ma lat 20, że z techniką zaczynać należy już w najmłodszych latach.

Zrozumieć też, że droga do stworzenia silnych zespołów prowadzi tylko poprzez wychowanie własnej kadry zawodniczej, poczynając właśnie od drużyn szkolnych.

Jutro zbierze się komisja sportowa. Dokona ona przeglądu zgłoszeń, dokona podziału na grupy, rozlosuje wreszcie spotkania. Jak dotychczas, zgłosiło się 48 drużyn.

Najwięcej, bo 23 drużyny zgłosiły się z Gdańska. Są to: V PSO Gdańsk Oliwa, szkoła nr 30 Gdańsk, szkoła nr 16 Wrzeszcz, VII szkoła TPD Orunia, II szkoła podstawowa Wrzeszcz, szkoła nr 24 Wrzeszcz, szkoła nr 19, szkoła nr 35 Oliwa, szkoła nr 21 Wrzeszcz, szkoła TPD nr 32 Nowy Port, szkoła nr 1, V liceum Oliwa, szkoła nr 6 Gdańsk, szkoła nr 9, szkoła nr 44, szkoła nr 17, szkoła nr 18, szkoła nr 33, szkoła nr 4 Gdańsk, szkoła nr 31 Gdańsk, szkoła TPD nr 2 Gdańsk, szkoła nr 7 i szkoła nr 22.

Na drugim miejscu, jeśli chodzi o ilość zgłoszeń, znajduje się Gdynia, z której, jak dotychczas, zgłosiły się: szkoła nr 2, szkoła nr 17 Grabówek, szkoła nr 6 Obłuże, szkoła nr 15 Obłuże, szkoła nr 4, szkoła nr 3, szkoła nr 12, Witomino.

Z Sopotu wpłynęły dwa zgłoszenia: szkoła nr 8 i szkoła nr 2.

Dwie drużyny zgłosiły się z Rumi. Są to: szkoła nr 1 i nr 2.

Z tzw. „terenu” napłynęły zgłoszenia szkoły podstawowej z Pruszcza, szkoły nr 1 z Kwidzyna, szkoły podstawowej w Rakowiech k/Kwidzyna, szkoły podstawowej z Rudna, z pow. tczewskiego, szkoły nr 1 z Eblaga, szkoły z Maszewa, pow. Lebocka, szkoły podstawowej nr 4 z Malborka, szkoły podstawowej w Starym Polu, szkoły TPD nr 5 w Kwidzynie, szkoły podstawowej z Nowego Stawu, szkoły podstawowej nr 4 z Lebocka, Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego z Malborka, szkoły ogólnokształcącej nr 5 z Tczewa i szkoły nr 5 w Malborku.

Nie są to wszystkie zgłoszenia. Jeszcze w sobotę zapytywano nas, czy możliwe jest zgłoszenie zespołu szkolnego do rozgrywek. Ta droga jeszcze raz wyjaśniamy, że termin zgłoszeń upływa w dniu dzisiejszym. Dla ułatwienia przyjmować będziemy również zgłoszenia telefoniczne (na nr 311-24) pod warunkiem, że w ślad za nimi nadejdą zgłoszenia pisemne, zgodne z regulaminem rozgrywek.

W środę podamy podział na grupy oraz terminy pierwszych spotkań mistrzowskich.

AKOS SPORTOWY

Lechia-Wisła 2:1 (2:0)

Wspaniała gra Jarczyka przynosi zwycięstwo piłkarzom Gdańska

Lechia: Potrykus, Kusz, Korynt, Lenc, Czubała, Kaleta, Adamczyk, Musiał, Jarczyk, Wisła: Jurawicz (Kalisz), Dudek, Sznepkowski, Budka, Piotrowski, (Michał), Jedrys, Machowski, Kotaba, Gama, Budek, Mordarski.
1: Adamczyk 23 min.
2: Jarczyk 44 min.
3: Gama 87 min.
Sędziował Haselbusch z Warszawy. Widzów ok. 18.000.

Przed meczem panowało w Gdańsku przekonanie, że Lechia zwycięży krakowską Wisłę i tym samym wysunie się o jedno miejsce do przodu w tabeli rozgrywek I ligi. Lechiści nie zawiedli pokładanych w nich nadziei i pewnie pokonali krakowskiego rywala 2:1 (2:0).

Do przerwy Lechia zachwycała swoich sympatyków. Były momenty, kiedy atak pięknie kombinował, zaś fantastyczne zagrania najlepszego zawodnika na boisku Jarczyka nagradzane były raz po raz gorącymi oklaskami.

Po przerwie, po zejściu z boiska Jarczyka gra uległa całkowitej zmianie. Lechia zagrała słabo i beznamiętnie, co nie przyniosło jej zwycięstwa.

Wiadomości, jakie napływały z Warszawy i Krakowa, jakoby Czubała zagrywał wysmienicie, tym razem nie sprawdziły się. Był on wczoraj najsłabszym zawodnikiem Lechii i obok Nowickiego raczej statystował na boisku.

Osobne słowa należą się Koryntowi. Jesteśmy z całym uznaniem dla jego umiejętności piłkarskich, wydaje się jednak, że popisywanie się pseudo-sztuczkami pod bramką i przetrzymywanie piłki przynosi więcej szkody zespołowi niż korzyści. O tym winien ten zawodnik pamiętać.

Trzeba też wspomnieć o trzech sędziowskich tego meczu. W tegorocznych rozgrywkach nie widzieliśmy w Gdańsku tak słabej obsady sędziowskiej. Werdykty powodowały początkowo oburzenie, potem zaś, kiedy było ich za dużo, uśmiech politowania. Efekt takiego prowadzenia zawodów było polowanie na kości, które pod koniec spotkania wyparło wszystkim, co nazywamy szlachetną walką o piłkę.

Gra rozpoczęła Lechia i już w pierwszej minucie schodził z 55 min. Kobylański poszedł na przebieg, sytuację uratował jednak Jurawicz, który tymczasem rzucił się pod nogi napastnikowi Lechii.

Na minutę przed końcem pierwszej połowy gry Nowicki podciągnął po skrzydle, centrę przejął Musiał, jego strzał parował Jurawicz, do piłki doszedł Jarczyk, który z walecznością strzałem w kąt bramki zdobył drugą bramkę dla Lechii.

Po przerwie ten grze nadaje w dalszym ciągu Lechia, bomba Nowickiego odbija się od poprzeczki, potem Musiał nie trafił do bramki z 6 metrów, w chwili potem Nowicki strzelał obok słupka będąc sam na sam z bramkarzem i z boiska schodził Jarczyk. Zastępuje go Rogoż, który jednak jest w słabej formie.

Teraz do głosu dochodzi Wisła, której na 3 min. przed końcem udaje się zdobyć honorową bramkę. Piłkę do siatki skierował głową Gama.

W tabeli wzięliśmy pod uwagę wynik przerwany meczu Włókniarz Łódź — Polonia Bytom.

I Liga

Lechia Gdańsk — Wisła Kraków 2:1

Górniki Radlin — Kolejjarz Poznań 6:0

Garbarnia Kraków — Gwardia Bydgoszcz 0:0

Włókniarz Łódź — Polonia Bytom 1:2

Niesforna publiczność Łodzi nie pozwoliła ukończyć spotkania pomiędzy tamtejszym Włókniarzem i bytomską Polonią. Sędzia wskutek wtrągnięcia grupy chuliganów na boisko przerwał mecz w 60 min. gry przy stanie 2:1 dla drużyny bytomskiej.

TABELA

1. Włókniarz Łódź	18	21	23:16
2. CWKS Warszawa	17	20	39:18
3. Stal Sosnowiec	17	20	17:11
4. Gwardia Warsz.	16	20	32:22
5. Garbarnia Kr.	15	20	13:17
6. Lechia Gdańsk	18	18	16:13
7. Wisła Kraków	18	18	23:23
8. Ruch Chorzów	16	15	17:22
9. Górnik Radlin	18	15	18:21
10. Polonia Bytom	17	14	20:29
11. Kolejjarz Poznań	18	14	17:21
12. Gwardia Byd.	17	11	9:21

W tabeli wzięliśmy pod uwagę wynik przerwany meczu Włókniarz Łódź — Polonia Bytom.

II Liga

AKS — Stal Gdańsk 0:0

CWKS Bydgoszcz — Tarnovia 6:0

Górniki Bytom — CWKS Kraków 2:2

Polonia Leszno — Gwardia Kielec 0:1

Cracovia — Górnik Wałbrzych 1:1

Sparta Warszawa — Górnik Zabrze 1:1

Naprzód Lipiny — Budowlani Opole 1:2

TABELA

1. Górnik Zabrze	21	33	50:11
2. Budowlani Opole	21	32	41:24
3. CWKS Bydgoszcz	21	29	39:22
4. CWKS Kraków	21	25	47:21
5. Cracovia	21	24	31:23
6. Sparta Warszawa	21	21	23:18
7. Naprzód Lipiny	21	19	22:22
8. Stal Gdańsk	21	18	23:29
9. Górnik Wałbrz.	21	18	28:38
10. Górnik Bytom	21	17	28:29
11. AKS Chorzów	21	17	25:33
12. Gwardia Kielec	21	17	20:38
13. Polonia Leszno	21	13	17:37
14. Tarnovia	21	13	13:55

Rozegrane w Gdańsku spotkanie piściarskie o mistrzostwo ligi gdańskiej pomiędzy Stalą Gdańsk i Startem Ebląg zakończyło się wysokim zwycięstwem bokserów stożniowych 17:3. W ten sposób gdańszczanie objęli prowadzenie w rozgrywkach mistrzowskich.

Piłkarze ręczni Gwardii pokonali AZS Stalino- gród 9:7 (4:2)

W ub. niedzielę sportowcy Stalska nie mieli szczęścia na Wybrzeżu. Poprawiała się z meczu na mecz miejscowa Gwardia wygrała z przedownikiem ligi piłki ręcznej AZS Stalino- gród 9:7 (4:2).

Goście wystąpili bez najlepszego zawodnika Welsa, a ponadto zagrali poniżej swoich możliwości. Natomiast drużyna Gwardii zagrała jeden z najlepszych meczów w tym sezonie. Na wet momentami, gdy w drużynie grało 8 zawodników, Gwardia nie oddawała inicjatywy w ręce przeciwnika. Pierwsze minuty gry przyniosły prowadzenie Gwardii (z dwóch rzutów karnych) pięknie strzelonych przez Dąbkę. Gwardia skutecznie przebiegała się przez obronę gości i wkrótce uzyskała prowadzenie 4:1. Do przerwy wynik brzmiał 4:2.

Po przerwie gospodarze utrzymali szybkie tempo gry i strzelali dalsze dwie bramki. Teraz do głosu dochodziła gość, która wyciągała do stanu 7:8. W ostatnich minutach gry piłkarze Gwardii, dysponujący lepszą kondycją strzelali jeszcze jedną bramkę ustalając wynik meczu.

Dla zwycięskiej drużyny bramki uzyskali: Konefal — 3, Dąbka — 2 (obie z karnego), Król — 2, Flent i Mieszczyński po 1, a dla AZS: Gercz 3, Malik i Biernacki po 2.



Fragment finałowego spotkania o Puchar Polski Lechia — CWKS, zakończony zwycięstwem woj. skich 5:0.

O wejście do II ligi piłkarskiej

Cenne zwycięstwo Gedanii nad LZS Podlesianka

GEDANIA: Włókniarz, Sprada, Michałak, Cholewicki, Grabowski, Katuski, Urbanowski, Duraj, Gładysz, Seliński i Jaworski. (Trener Frycz).

LZS: PODLESIE: Olej, Zakrzewski, Jurek, Uszk, Białik, Jaworski, Opaszewski, Latusek, Proksha, Dera, Latusek. (Trener Bełz).

1:0 — Duraj w 55 min. (z karnego).
2:1 — Michałak w 88 min. (z karnego).

Rozegrane w Gdańsku spotkanie piłkarskie o wejście do II ligi pomiędzy miejscową Gedanią, a mistrzem okręgu stalino-rodzkiego LZS Podlesie zakończyło się przeciętną grze niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy 2:1 (0:0).

Wysoka stawka meczu — awans do II ligi — zacięła na spotkanie. Obie drużyny grały zbytnio nerwowo i nieco za ostro. Z przebiegu gry drużyna LZS zasłużyła na reputacji „Stal Mieć” (określonej przez LZS).

Fama o dużej formie LZS Podlesie, posiadającego w swym zespole, szczególnie w defensywie, starszych i rutynowych zawodników, nieistnieć nie znalazła w tym meczu potwierdzenia.

W pierwszych minutach gry Gedanii przeprowadza kilka szybkich akcji na bramkę LZS, ale jej napastnicy gubią się w sytuacjach podbramkowych i strzelają nicnie.

Po przerwie gra nabiera rumieńców i atak Gedanii zaczyna grać lepiej taktycznie, skutecznie. W 55 min. Gładysz posłanyym strzałem paruje strzał, ale nadbiegający Duraj łokciem piłkę w siatce. Po utracie bramki gra się nieco zaostrza, a drużyna LZS dąży do wyrównania. W zamieszaniu pod bramką Gedanii Grabowski

zawinił rzut karny, który pewnie egzekwuje prawoskrzydłowy gość Opaszewski.

Ostatnie minuty gry należą do Gedanii. W tym czasie na polu bramkowym gości ci pomocnik Jaworski zagrywa ręką i sędzia dyktuje rzut karny. Piłkarze LZS burliwie protestują i sędzia główny po konsultacji z sędzią bocznym zarządza „jednostkę”, którą pewnie zmienia na bramkę stoper Michałak.

Tak więc w pierwszym spotkaniu Gedanii sprawiła miłą niespodziankę zwycięzją grającą drużyną LZS Podlesie.

Bzura Chodaków pokonała Spartę Luban 1:0 (0:0).

Spotkania grupy II zakończyły się następującymi wynikami: Włókniarz — Pabianice (okręg łódzki) 1:0; Stal Mieć — Łódź (okręg łódzki) 1:0 (0:0) oraz Beskid Andrychów (okręg krakowski) — Warta Poznań 0:1 (0:1).

Kolarze Floty wykorzystując zalety swojego sprzętu, w Gdyni wywolał start do tegorocznej „Tour de Pologne” zorganizowanej przez ogólnopolską imprezę kolarską. Był nią wycieczka z reguły niekolejowa Skweru Kosińskiego, w którym stawali na linie: Królak, Panek, zawodnik CWKS Warszawa, CWKS Bydgoszcz oraz czołwiska kolarska naszego województwa.

Zawodnicy kategorii mistrzowskiej oraz I i II w liczbie 21 startowali na dystansie 80 km (50 okrążeń). Wycieczka, która ukończyła zaledwie 8 kolarzy, wygrał Królak przed Panielem (Sparta Gdynia). Drużynowo zwyciężyli kolarze warszawscy CWKS.

Szczegółowe informacje z wyjazdu zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Ogólnopolski chód i bieg przyniżni

Hausleber i Wojtyśko oraz I zespół AZS triumfatorami sopockich zawodów

Na starcie „II ogólnopolskiego dorocznego chodu i biegu” przyniżni ulicami Sopotu, rozegranego wczoraj z okazji Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, stanęło 29 zawodników z Warszawy, Bydgoszczy, Wrocławia, Łodzi, Krakowa, Stalino- gród, woj. poznańskiego, Gdańska, Gdyni i Sopotu, reprezentujących najwyższe klasy w tych konkurencjach. Zawody wzbudziły wśród mieszkańców Wybrzeża oburzenie zainteresowanie, toteż bardzo licznie stawili się oni wczoraj w Sopotu, by przyrzeć się z bliska znanym w kraju zawodnikom, takim jak: Hausleber, Szyska, Nowak, Nowacki, Kaczmarek, Kieles, Gugała, Szewczyk i inni.

W pierwszym konkurencji zawodów, tj. w chodzie na dystansie 15 km, rozegranego na obwodzie zamkniętym długości 5 km, zwyciężył, jak to było zresztą do przewidzenia, rekordzista Polski HAUSLEBER (AZS Gdańsk), który uzyskał bardzo dobry czas 1:07.5. Hausleber nie miał dla siebie groźnych konkurentów. Już na pierwszym okrążeniu oderwał się wraz z Nowackim (Zryw Stalino- gród) i Szyską (AZS Sopot) od głównej grupy zawodników, mając po 5 kilometrach ok. 400 m przewagi. Na drugim okrążeniu zostawił Nowackiego i Szyskę, zwiększając mocno tempo i rozpoczynając walkę z czasem, którą kończy zwycięsko przerywając taśmę mef jako pierwszy. Dopiero po niespełna 2 min. przybywa jako drugi na mecie SZYSKA (AZS Sopot) — 1:09.40. Warto podkreślić, że Hausleber wykazał doskonale przygotowanie do zawodów, ukończył te konkurencje zupełnie świeży.

Pozostałe miejsca zajęli: 3. Nowak (Włókniarz Łódź) — 1:13.7, 4. Zakrzewski (AZS Warszawa) — 1:14.27, 5. Oskociński (AZS Warszawa) — 1:15.00, 6. Nowacki (Zryw Stalino- gród), 7. Misiukiewicz (Zryw Warszawa), 8. Kaczmarek (CWKS Warszawa), 9. Wolczyński (Start) i 10. Bosak (AZS Warszawa).

Drużynowo chód wygrał pierwszy zespół AZS w składzie Hausleber, Szyska i Bosak przed drugim zespołem AZS (Laskowski, Zakrzewski, Pawlak i Knabe II), Zryw

W drugim konkurencji zawodów, tj. w biegu na tym samym dystansie, startowało 10 zawodników. Po niezwykłej zaciekłej walce na trasie, zwyciężył niespodziewanie za wodnik bydgoskiej Gwardii Wojtyśko, który uzyskał czas 46:20.8. Drugim na mecie był Gugała z krakowskiego Kolejarza — 46:28.6, przed Kielesem (Gwardia Gdańsk) — 48:11.4, oraz Garnkowskim (Włókniarz Łódź), Stachowiakiem (AZS Gdańsk), Mularczykiem (Kolejarz Gdynia) i Kusieliakiem (Start Łódź).

W drugim konkurencji zawodów, tj. w chodzie na dystansie 15 km, rozegranego na obwodzie zamkniętym długości 5 km, zwyciężył, jak to było zresztą do przewidzenia, rekordzista Polski HAUSLEBER (AZS Gdańsk), który uzyskał bardzo dobry czas 1:07.5. Hausleber nie miał dla siebie groźnych konkurentów. Już na pierwszym okrążeniu oderwał się wraz z Nowackim (Zryw Stalino- gród) i Szyską (AZS Sopot) od głównej grupy zawodników, mając po 5 kilometrach ok. 400 m przewagi. Na drugim okrążeniu zostawił Nowackiego i Szyskę, zwiększając mocno tempo i rozpoczynając walkę z czasem, którą kończy zwycięsko przerywając taśmę mef jako pierwszy. Dopiero po niespełna 2 min. przybywa jako drugi na mecie SZYSKA (AZS Sopot) — 1:09.40. Warto podkreślić, że Hausleber wykazał doskonale przygotowanie do zawodów, ukończył te konkurencje zupełnie świeży.

Pozostałe miejsca zajęli: 3. Nowak (Włókniarz Łódź) — 1:13.7, 4. Zakrzewski (AZS Warszawa) — 1:14.27, 5. Oskociński (AZS Warszawa) — 1:15.00, 6. Nowacki (Zryw Stalino- gród), 7. Misiukiewicz (Zryw Warszawa), 8. Kaczmarek (CWKS Warszawa), 9. Wolczyński (Start) i 10. Bosak (AZS Warszawa).

Drużynowo chód wygrał pierwszy zespół AZS w składzie Hausleber, Szyska i Bosak przed drugim zespołem AZS (Laskowski, Zakrzewski, Pawlak i Knabe II), Zryw

W drugim konkurencji zawodów, tj. w biegu na tym samym dystansie, startowało 10 zawodników. Po niezwykłej zaciekłej walce na trasie, zwyciężył niespodziewanie za wodnik bydgoskiej Gwardii Wojtyśko, który uzyskał czas 46:20.8. Drugim na mecie był Gugała z krakowskiego Kolejarza — 46:28.6, przed Kielesem (Gwardia Gdańsk) — 48:11.4, oraz Garnkowskim (Włókniarz Łódź), Stachowiakiem (AZS Gdańsk), Mularczykiem (Kolejarz Gdynia) i Kusieliakiem (Start Łódź).

W drugim konkurencji zawodów, tj. w chodzie na dystansie 15 km, rozegranego na obwodzie zamkniętym długości 5 km, zwyciężył, jak to było zresztą do przewidzenia, rekordzista Polski HAUSLEBER (AZS Gdańsk), który uzyskał bardzo dobry czas 1:07.5. Hausleber nie miał dla siebie groźnych konkurentów. Już na pierwszym okrążeniu oderwał się wraz z Nowackim (Zryw Stalino- gród) i Szyską (AZS Sopot) od głównej grupy zawodników, mając po 5 kilometrach ok. 400 m przewagi. Na drugim okrążeniu zostawił Nowackiego i Szyskę, zwiększając mocno tempo i rozpoczynając walkę z czasem, którą kończy zwycięsko przerywając taśmę mef jako pierwszy. Dopiero po niespełna 2 min. przybywa jako drugi na mecie SZYSKA (AZS Sopot) — 1:09.40. Warto podkreślić, że Hausleber wykazał doskonale przygotowanie do zawodów, ukończył te konkurencje zupełnie świeży.

Pozostałe miejsca zajęli: 3. Nowak (Włókniarz Łódź) — 1:13.7, 4. Zakrzewski (AZS Warszawa) — 1:14.27, 5. Oskociński (AZS Warszawa) — 1:15.00, 6. Nowacki (Zryw Stalino- gród), 7. Misiukiewicz (Zryw Warszawa), 8. Kaczmarek (CWKS Warszawa), 9. Wolczyński (Start) i 10. Bosak (AZS Warszawa).

Drużynowo chód wygrał pierwszy zespół AZS w składzie Hausleber, Szyska i Bosak przed drugim zespołem AZS (Laskowski, Zakrzewski, Pawlak i Knabe II), Zryw

W drugim konkurencji zawodów, tj. w biegu na tym samym dystansie, startowało 10 zawodników. Po niezwykłej zaciekłej walce na trasie, zwyciężył niespodziewanie za wodnik bydgoskiej Gwardii Wojtyśko, który uzyskał czas 46:20.8. Drugim na mecie był Gugała z krakowskiego Kolejarza — 46:28.6, przed Kielesem (Gwardia Gdańsk) — 48:11.4, oraz Garnkowskim (Włókniarz Łódź), Stachowiakiem (AZS Gdańsk), Mularczykiem (Kolejarz Gdynia) i Kusieliakiem (Start Łódź).

W drugim konkurencji zawodów, tj. w chodzie na dystansie 15 km, rozegranego na obwodzie zamkniętym długości 5 km, zwyciężył, jak to było zresztą do przewidzenia, rekordzista Polski HAUSLEBER (AZS Gdańsk), który uzyskał bardzo dobry czas 1:07.5. Hausleber nie miał dla siebie groźnych konkurentów. Już na pierwszym okrążeniu oderwał się wraz z Nowackim (Zryw Stalino- gród) i Szyską (AZS Sopot) od głównej grupy zawodników, mając po 5 kilometrach ok. 400 m przewagi. Na drugim okrążeniu zostawił Nowackiego i Szyskę, zwiększając mocno tempo i rozpoczynając walkę z czasem, którą kończy zwycięsko przerywając taśmę mef jako pierwszy. Dopiero po niespełna 2 min. przybywa jako drugi na mecie SZYSKA (AZS Sopot) — 1:09.40. Warto podkreślić, że Hausleber wykazał doskonale przygotowanie do zawodów, ukończył te konkurencje zupełnie świeży.

Pozostałe miejsca zajęli: 3. Nowak (Włókniarz Łódź) — 1:13.7, 4. Zakrzewski (AZS Warszawa) — 1:14.27, 5. Oskociński (AZS Warszawa) — 1:15.00, 6. Nowacki (Zryw Stalino- gród), 7. Misiukiewicz (Zryw Warszawa), 8. Kaczmarek (CWKS Warszawa), 9. Wolczyński (Start) i 10. Bosak (AZS Warszawa).

Drużynowo chód wygrał pierwszy zespół AZS w składzie Hausleber, Szyska i Bosak przed drugim zespołem AZS (Laskowski, Zakrzewski, Pawlak i Knabe II), Zryw

W drugim konkurencji zawodów, tj. w biegu na tym samym dystansie, startowało 10 zawodników. Po niezwykłej zaciekłej walce na trasie, zwyciężył niespodziewanie za wodnik bydgoskiej Gwardii Wojtyśko, który uzyskał czas 46:20.8. Drugim na mecie był Gugała z krakowskiego Kolejarza — 46:28.6, przed Kielesem (Gwardia Gdańsk) — 48:11.4, oraz Garnkowskim (Włókniarz Łódź), Stachowiakiem (AZS Gdańsk), Mularczykiem (Kolejarz Gdynia) i Kusieliakiem (Start Łódź).

W drugim konkurencji zawodów, tj. w chodzie na dystansie 15 km, rozegranego na obwodzie zamkniętym długości 5 km, zwyciężył, jak to było zresztą do przewidzenia, rekordzista Polski HAUSLEBER (AZS Gdańsk), który uzyskał bardzo dobry czas 1:07.5. Hausleber nie miał dla siebie groźnych konkurentów. Już na pierwszym okrążeniu oderwał się wraz z Nowackim (Zryw Stalino- gród) i Szyską (AZS Sopot) od głównej grupy zawodników, mając po 5 kilometrach ok. 400 m przewagi. Na drugim okrążeniu zostawił Nowackiego i Szyskę, zwiększając mocno tempo i rozpoczynając walkę z czasem, którą kończy zwycięsko przerywając taśmę mef jako pierwszy. Dopiero po niespełna 2 min. przybywa jako drugi na mecie SZYSKA (AZS Sopot) — 1:09.40. Warto podkreślić, że Hausleber wykazał doskonale przygotowanie do zawodów, ukończył te konkurencje zupełnie świeży.

Pozostałe miejsca zajęli: 3. Nowak (Włókniarz Łódź) — 1:13.7, 4. Zakrzewski (AZS Warszawa) — 1:14.27, 5. Oskociński (AZS Warszawa) — 1:15.00, 6. Nowacki (Zryw Stalino- gród), 7. Misiukiewicz (Zryw Warszawa), 8. Kaczmarek (CWKS Warszawa), 9. Wolczyński (Start) i 10. Bosak (AZS Warszawa).

Drużynowo chód wygrał pierwszy zespół AZS w składzie Hausleber, Szyska i Bosak przed drugim zespołem AZS (Laskowski, Zakrzewski, Pawlak i Knabe II), Zryw

W drugim konkurencji zawodów, tj. w biegu na tym samym dystansie, startowało 10 zawodników. Po niezwykłej zaciekłej walce na trasie, zwyciężył niespodziewanie za wodnik bydgoskiej Gwardii Wojtyśko, który uzyskał czas 46:20.8. Drugim na mecie był Gugała z krakowskiego Kolejarza — 46:28.6, przed Kielesem (Gwardia Gdańsk) — 48:11.4, oraz Garnkowskim (Włókniarz Łódź), Stachowiakiem (AZS Gdańsk), Mularczykiem (Kolejarz Gdynia) i Kusieliakiem (Start Łódź).

W drugim konkurencji zawodów, tj. w chodzie na dystansie 15 km, rozegranego na obwodzie zamkniętym długości 5 km, zwyciężył, jak to było zresztą do przewidzenia, rekordzista Polski HAUSLEBER (AZS Gdańsk), który uzyskał bardzo dobry czas 1:07.5. Hausleber nie miał dla siebie groźnych konkurentów. Już na pierwszym okrążeniu oderwał się wraz z Nowackim (Zryw Stalino- gród) i Szyską (AZS S